

Sygn.akt III AUa 557/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Barbara Chilimoniuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 r. w B.

sprawy z odwołania R. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 marca 2013 r. sygn. akt III U 891/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz wnioskodawcy R. C. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 557/13

UZASADNIENIE

R. C. wniósł odwołanie od decyzji O/ZUS w P. z dnia 16 listopada 2012r., którą to decyzją O/ZUS odmówił mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując, że nie udowodnił on na dzień 1.01.1999r. wymaganego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania przed organem rentowym wynika, że R. C. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się na 1.01.1999r. ponad 25-letnim ogólnym stażem pracy nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 8 marca 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od dnia 11 października 2012 r. Sąd ten ustalił, że ubezpieczony ukończył wymagany wiek 60 lat (ur. (...)) i legitymuje się wymaganym 25 letnim stażem pracy na dzień 1.01.1999 r. Podkreślił, że sporny w sprawie był wyłącznie wymóg przepracowania 15 lat w szczególnych warunkach. W tym

zakresie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że R. C. był zatrudniony w M. (...) w R. w okresie od 20.04.1974r.do 3.06.1975r. W czasie tego zatrudnienia pracował stale i w pełnym w wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika - traktorzysty. Następnie był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 4.06.1975r. do 25.09.1989r. W czasie tego zatrudnienia pracował stale i w pełnym w wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Wydając wyrok Sąd Okręgowy odwołał się do przepisu art. 184 ust 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227), a także do § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Zdaniem Sądu w świetle powyższych przepisów R. C. spełnia przesłanki do uzyskania prawa do emerytury, gdyż osiągnął wymagany wiek oraz udokumentował wymagany ogólny staż pracy oraz wymagany okres pracy w szczególnych warunkach. Wprawdzie nie zachowały się żadne dokumenty dotyczące zatrudnienia odwołującego w M. (...) w R., jednakże wiarygodność twierdzeń odwołującego, iż był on zatrudniony od 20.04.1974r. do 3.06.1975r. jako traktorzysta została potwierdzona przez świadków. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że okres zatrudnienia odwołującego się w firmie (...) w O. potwierdza wystawione świadectwo pracy Nr 52 z dnia 30 stycznia 1992r. (k.9 a.r.), z którego wynika, że R. C. był zatrudniony w okresie od 4.06.1975r. do 31.12.1989r. a w okresie od 4.06.1975r. do 25.09.1989r. , stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalistycznych samochodów członowych. Ponadto ze świadectwa pracy z dnia 31.12.1989r. wynika, że R. C. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w O. w okresie od 4.06.1975r. do 31.12.1989r. na stanowisku kierowcy., a w okresie od 25.09.1989r. do 31.12.1989r. przebywał na urlopie bezpłatnym. Słuchani w sprawie świadkowie H. O. i K. P. potwierdzili, że w okresie od 4.06.1975r. do 25.09.1989r. , R. C. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Zdaniem Sądu zeznania wszystkich świadków, jak również odwołującego się zasługują na wiarę, gdyż są one spójne, logiczne i korelują z dokumentacją zawartą w aktach osobowych odwołującego się. Pozwalają w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stwierdzić, że R. C. był zatrudniony w M. (...) w R. w okresie od 20.04.1974r.do 3.06.1975r. W czasie tego zatrudnienia pracował stale i w pełnym w wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy ciągnika - traktorzysty, a następnie był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w okresie od 4.06.1975r. do 25.09.1989r. W czasie tego zatrudnienia pracował stale i w pełnym w wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Sąd Okręgowy argumentował, że z treści wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wynika, że praca kierowców ciągników zaliczona została do pracy w szczególnych warunkach (wymieniona została w dziale VIII pkt 3 wykazu), dlatego też należało uznać za pracę w szczególnych warunkach zatrudnienie odwołującego się w M. (...) w R. w okresie od 20.04.1974r.do 3.06.1975r. okres ten wynosi 1 rok, 1 miesiąc i 15 dni. Podobnie Sąd uznał, że zachodzą podstawy do uznania okresu od 4.06.1975r. do 25.09.1989r. w (...) jako pracy w szczególnych warunkach, gdyż jest zgodnie z wykazem A dziale VIII, poz.2 w/w rozporządzenia odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5t, co z kolei daje okres 14 lat, 3 miesiące i 22dni. Łącznie odwołujący się legitymuje się ponad 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach (15 lat, 5 miesięcy i 7 dni).

Apelacje wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego w Ostrołęce naruszenie prawa materialnego i procesowego:

- przepisu art. 32 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 1 ust 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że wnioskodawca spełnia warunki do nabycia prawa do emerytury,

- przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez niezachowanie wymogu wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury od dnia 11 października 2012 r.

W uzasadnieniu apelacji skarżący sprecyzował zarzuty. Wskazał, że w okresie od dnia 5 lipca 1985 r. do dnia 5 lipca 1986 r. wnioskodawca pracował na budowie eksportowej, a Sąd nie ustalił w jakim charakterze wówczas pracował. ZUS argumentował również, że do okresu pracy w szczególnych warunkach nie może zostać zaliczony okres od dnia 6 lipca 1986 r. do dnia 14 sierpnia 1986 r. za który odwołujący się otrzymał ekwiwalent za urlop. Dodatkowo apelujący podniósł, że Sąd pominął, że z kart wynagrodzeń za rok 1979 wynika, że w okresie od lipca do grudnia wnioskodawca nie otrzymywał wynagrodzenia, co świadczy, że w tym okresie nie wykonywał pracy. Organ rentowy nawiązał również do poprzedniej sprawy, która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce pod sygnaturą III U 679/12. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji dokonał odmiennych ustaleń faktycznych niż we wcześniejszej sprawie i nie wskazał w uzasadnieniu wyroku przyczyn takiej konwersji. Odnośnie do zatrudnienia w M. (...) w R. ZUS stwierdził, że oparcie się przy ustaleniach faktycznych wyłącznie na zeznaniach świadków jest niewystarczające. Zarzucił, że Sąd nie próbował zweryfikować ich wiarygodność w konfrontacji z dokumentami.

Organ rentowy uznał, że zgłoszone zarzuty dają podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna. Analiza środka zaskarżenia pozwala sądzić, że stanowisko organu rentowego uległo nieznacznej zmianie. Apelujący nie kwestionuje co do zasady, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w (...) wykonywał prace w szczególnych warunkach. Nie mniej należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia Sądu Okręgowego w Ostrołęce w tym zakresie. Akta osobowe oraz zeznania świadków jednoznacznie potwierdziły, że wnioskodawca pracując w tym zakładzie pracy wykonywał pracę w szczególnych warunkach – był stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kierowcą samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony.

Argumenty zawarte w apelacji dotyczą wyłącznie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Treść środka zaskarżenia pozwala pogrupować zarzuty w trzech odrębnych płaszczyznach.

Po pierwsze, organ rentowy odwołał się do poprzedniej sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce o sygnaturze III 679/12. Założył, że wówczas Sąd nie dał wiary wersji prezentowanej przez wnioskodawcę. Założenie to jest błędne. Staje się to zrozumiałe po analizie wspomnianych akt sprawy. Sąd Okręgowy w Ostrołęce wydając wyrok z dnia 11 października 2012 r. nie przeprowadzał postępowania dowodowego. Nie sporządził również pisemnego uzasadnienia. Pełnomocnik organu rentowego nie był obecny na rozprawie, kiedy ogłaszano wyrok. Wskazane fakty sprawiają, że zarzut apelacyjny w tym zakresie jest gołosłowny. Nie można również pominąć, że wnioskodawca w poprzednim postępowaniu twierdził, iż pozostaje w zatrudnieniu pracowniczym. Oznacza to, że jedyną racjonalną przyczyną oddalenia odwołania było kontynuowanie zatrudnienia przez ubezpieczonego. Upewnia w tym to, że ze świadectwa pracy znajdującego się w aktach ZUS wynika, iż wnioskodawca po rozprawie rozwiązał ze skutkiem na dzień 10 października 2012 r. umowę o pracę z dotychczasowym pracodawcą. Wsteczne rozwiązanie zatrudnienia pracowniczego jest wiążące, szczególnie, że w dniu rozprawy wyznaczonej na dzień 11 października 2012 r. wnioskodawca nie świadczył pracę. W konsekwencji, po pierwsze, chybiony jest zarzut, że Sąd pierwszej instancji nie podał dlaczego zmienił ocenę materiału dowodowego (względem postępowania toczącego się w sprawie III 679/12), a po drugie, Sąd Okręgowy wydając wyrok w przedmiotowej sprawie mógł przyznać wnioskodawcy prawo do emerytury poczynając od dnia 11 października 2012 r.

Po drugie, organ rentowy założył, że zatrudnienie w M. (...) w R. powinno być potwierdzone dokumentami. Zarzucił, że Sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach świadków, przy czym ich zeznań nie próbował zweryfikować w oparciu o dokumenty. Apelujący wadliwie postrzega reguły rządzące polskim procesem cywilnym. Opierają się one na zasadzie kontradiktoryjności. Znaczy to tyle, że to na strony nałożono obowiązek przedłożenia dowodów mogących mieć znaczenie w sprawie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w trakcie postępowania nie skorzystał z tego

prawa. Nie wskazał na dowody mogące podważyć wiarygodność świadków. Nie złożył również żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie. W konsekwencji organ rentowy nie może czynić ze swojej bezczynności skutecznego zarzutu apelacyjnego. Procedowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych konweniuje również z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z nim Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału. Przepis ten nie daje podstaw do przyjęcia, że Sąd ma obowiązek poszukiwania nowego materiału dowodowego albo dokonywania oceny wiarygodności materiału istniejącego przy założeniu, że mogą istnieć inne przeciwstawne dowody. Uwzględniając wskazane rozważania staje się jasne, że praca w szczególnych warunkach wnioskodawcy w M. (...) w R. została wystarczająco udowodniona, a Sąd pierwszej instancji mógł poczynić ustalenia faktyczne na podstawie zeznań świadków.

Po trzecie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych założył, że w trzech wymienionych w apelacji okresach wnioskodawca nie mógł wykonywać pracy w szczególnych warunkach. Układ arytmetyczny sprawy sprawia, że podzielenie stanowiska organu rentowego jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że ubezpieczony nie legitymował się okresem 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Nie oznacza to, że zarzut organu rentowego w tym zakresie jest w całości zasadny. O ile można zgodzić się, że okres od dnia 6 lipca 1986 r. do dnia 14 sierpnia 1986 r. nie ma wpływu na prawo wnioskodawcy do emerytury, o tyle stanowisko to jest wątpliwe co do pozostałych spornych okresów. Istotnie po powrocie z budowy eksportowej wnioskodawca przez okres ponad miesiąca nie świadczył pracy (otrzymał ekwiwalent za urlop). W konsekwencji należy zgodzić się z organem rentowym, że nie było podstaw do zaliczenia okresu od dnia 6 lipca 1986 r. do dnia 14 sierpnia 1986 r. do pracy w szczególnych warunkach. Samoistnie okres ten nie zmienia jednak sytuacji prawnej ubezpieczonego. Staje się to oczywiste, jeżeli uwzględni się, że staż pracy w szczególnych warunkach wyliczony przez Sąd Okręgowy wyniósł 15 lat i 5 miesięcy.

Nietrafne są insynuacje apelującego, że wnioskodawca w okresie pracy na budowie eksportowej wykonywał inną niż w (...) pracę. Z oświadczenia złożonego przez wnioskodawcę na rozprawie apelacyjnej wynika, że pracował jako kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Twierdzenie to znajduje odzwierciedlenie w dokumentach znajdujących się w aktach osobowych. W rozliczeniu końcowym pracy na budowie C. Elektrowni (...) w N. stwierdzono, że wnioskodawca od dnia 6 lipca 1985 r. do dnia 4 lipca 1986 r. pracował jako kierowca. Mając na uwadze rodzaj bodowy, a także uprawnienia posiadane przez ubezpieczonego i przebieg dotychczasowej pracy, nieracjonalne jest twierdzenie, że nie pracował on w tym okresie w szczególnych warunkach (Dział VIII pkt 2 załącznika A do Rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r.). Analogicznie należy ocenić zarzut Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczący drugiego półrocza 1979 r. Okoliczność, że w listach płac brak jest wzmianek o wysokości otrzymywanego wynagrodzenia za okres od lipca do grudnia 1979 r. nie daje podstawy do twierdzenia, że odwołujący się w tym okresie nie pracował. Wnioskowanie takie jest zawodne. Założenie to koresponduje z wynikami analizy akt osobowych. W prawdzie z tego okresu nie pochodzą żadne dokumenty obrazujące przebieg zatrudnienia (jedynie w dniu 28 czerwca 1979 r. wnioskodawcy ustalono stawkę osobistego zaszeregowania na kwotę 11 zł, a następnie na kwotę 11,20 zł – angażem z dnia 1 marca 1980 r.), jednak równocześnie brak jest informacji, że wzajemne prawa i obowiązki w ramach umowy o pracę uległy zmianie. W rezultacie w ramach oceny określonej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. uprawnione było przyjęcie, że wnioskodawca w drugiej połowie roku 1979 r. wykonywał swoje obowiązki i pracował w szczególnych warunkach. W konsekwencji należy przyjąć, że brak wpisów w kartotece wynagrodzeń spowodowany został inną przyczyną.

Sumą wskazanych rozważań jest zapatrywanie, że apelacja wniesiona przez organ rentowy nie może doprowadzić do realizacji zamierzonego celu. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji nie zostały zakwestionowane. Oznacza to, że wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce odpowiada prawu (materialnemu i procesowemu).

Dlatego zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. należało oddalić apelację.